

WZROST DUCHOWY I WSPÓLNOTA

Wzrost duchowy:

W Liście do Efezjan 4:3-13, Paweł mówi o potrzebie jedności w ciele Chrystusa. Mówi, że jako wierzący musimy „zachować duchową jedność ... abyśmy mogli dojść do jedności w wierze”. Może być wiele sfer, w których jako wierzący nie będziemy widzieli pewnych rzeczy tak samo. Nie musisz się zgadzać z moim zdaniem, że kościół będzie przechodził ucisk przed przyjściem Chrystusa. Możesz czuć, że Chrystus przyjdzie przed uciskiem. Takich różnic może być więcej, bo we wszystkich kwestiach nie osiągniemy jedności, ale jeśli coś robimy, to musimy mieć duchową jedność. Jeśli mamy duchową jedność, wtedy nie musimy być zgodni we wszystkich innych sprawach.

Wzrastać mamy stopniowo, „*aż wszyscy dojdziemy do wymiarów pełni Chrystusowej*” (Ef. 4:13). Naszym celem musi być wzrastanie i pomaganie innym w dorastaniu do pełni Chrystusowej. Nie możemy pozostawać niemowlętami „*miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez fałszywe doktryny i podstęp, prowadzący na bezdroża błędu*” (Ef. 4:14).

Bóg pozwala, abyśmy byli narażeni na oszustwa i fałszywe nauki, aby wzrastała w nas wnikliwość. Inaczej nie wykształcisz w sobie zmysłu rozeznawania. Dlatego On pozwala, aby wśród chrześcijan działało wielu oszustów i fałszywych proroków. Dzięki temu jesteśmy w stanie odróżnić tych, którzy mają Ducha Świętego, od tych, którzy mają nieprawego ducha. Nie mamy innych sądzić, ale musimy rozeznawać, bo dzięki temu wykształcają się nasze duchowe zmysły. W Liście do Efezjan 4:15, jesteśmy zachęceni do „*szczerego mówienia prawdy w miłości, abyśmy mogli dorosnąć*”. Zauważ, że jest tam zachowana równowaga pomiędzy prawdą i miłością. Czy powinniśmy mówić prawdę? Tak, zawsze. Ale czy wolno nam ją mówić, jak nam się podoba? Nie. Prawdę zawsze trzeba mówić w miłości. Jeśli dzisiaj nie umiesz mówić prawdy w miłości to poczekaj, aż będziesz mieć wystarczająco dużo miłości do ludzi, aby im ją powiedzieć. Miłość jest tablicą, na której można pisać piórem prawdy. Jeśli chcesz pisać prawdę bez tej tablicy, to będziesz pisał w powietrzu i nikt nie zrozumie, co piszesz. To przez każdorazowe mówienie prawdy w miłości - czy to zza kazalnicy, czy w rozmowach prywatnych - możemy wzrastać we wszystkich aspektach w Tego, który jest Głową, czyli w Chrystusa.

Wspólnota:

W Liście do Efezjan 4:16, Paweł mówi: „*Całe ciało jest spojone i związane wszystkimi wzajemnie zasilającymi się stawami i według przeznaczenia każdego z poszczególnych członków, buduje samo siebie, aby wzrastać w miłości*”.

Tutaj jest mowa o współzależności we wspólnotcie. Zastanów się, ile stawów masz w jednej ręce? Jeden staw w ramieniu, jeden w łokciu, kolejny w nadgarstku, a następnie po trzy w każdym palcu. Jest ich co najmniej 17. To są stawy, dzięki którym Twoja ręka może się swobodnie poruszać. Jeśli miał byś silne ramię i silne przedramię, lecz sztywny łokieć, to co mógł byś taką ręką zrobić? Nic. To nie sama siła powoduje, że ręka jest sprawna. To powodują także ruchome stawy.

Zastosujmy to teraz do Ciała Chrystusa. Dobry brat, to silne ramię, kolejny dobry brat, to silne przedramię, ale jeśli oni nie mają ze sobą społeczność, wtedy mamy dysfunkcję w Ciele Chrystusa. Gdy taka sytuacja pojawi się w ludzkim organizmie, wtedy nazywamy to artretyzmem, który jest bardzo bolesny. Wiele lokalnych zborów ma dzisiaj zapalenie stawów. Gdy nasze stawy działają prawidłowo, wtedy nie ma hałasu, ale gdy organizm ma artretyzm, to stawy zaczynają trzeszczeć i każde ich poruszenie wywołuje niezdrowy hałas. Niektórzy coś takiego nazywają społecznością. Jednak gdy stawy dobrze funkcjonują, to nie wydają żadnych dźwięków. Właśnie taka musi być społeczność między ludźmi. Jeśli w Twoim życiu tego nie ma, to potrzebne Ci jest lekarstwo na zapalenie stawów, abyś przestał żyć dla samego siebie. Gdy się z tego wyleczysz, wtedy Twoja społeczność z innymi zacznie być wspaniała. Taka jest wola Boża dla całego Ciała Chrystusa.

Zac Poonen

Spiritual Growth and Fellowship / 29.07.2018